

Pekin opowiada się za kontynuowaniem polityki „zimnej wojny”

MOSKWA (PAP) Dziennik „Prawda” zamieścił 26 bm. pod tytułem „O niektórych założeniach polityki zagranicznej kierownictwa chińskiego” artykuł I. Aleksandrowa, który pisze m. in.: Obecnie uwidacznia się coraz wyraźniej i przybiera coraz konkretniejsze formy proces przechodzenia od długiego okresu „zimnej wojny” do stosunków opartych na zasadach pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych.

Następują dalsze przesunięcia w układzie sił na arenie międzynarodowej na korzyść pokoju, postępu i socjalizmu. Na drodze ludzkości do trwałego pokoju musimy przewidywać nie tylko inercję „zimnej wojny”, ale także opór określonych sił wrogich sprawie powszechnego pokoju. Do przeciwników osłabienia napięcia międzynarodowego i położenia kresu wyścigowi zbrojeń należą również przywódcy chiński. W postępowaniu kierownictwa chińskiego w sprawach polityki zagranicznej z całą wyrazistością uwidacznia się oderwanie od klasowych marksistowsko-leninowskich pozycji tak w zakresie teorii, jak i praktyki. Obecnie wyznaje ono zapożyczoną od burżuazyjnych ideolo-

gów reakcyjną pseudoteorię, według której o rozwoju historycznym decyduje rzekomo „konflikt” między wszystkimi małymi i średnimi państwami świata a dwoma „supermocarstwami” — ZSRR i USA. Maoiści dądołi do tego absurdalną tezę o „dwóch strefach pośrednich”, zgodnie z którą uciskane narody Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej („pierwsza strefa”) są rzekomo nie tylko „związane wspólnymi interesami” z „niektórymi głównymi krajami kapitalistycznymi Zachodu i Wschodu” („druga strefa”), ale także powinny i mogą jednoczyć się z tą „strefą” w walce przeciwko „supermocarstwom”. Postępując się tego rodzaju „teoria”, grupa Mao Tse-tunga usiłuje przedstawić jako swego głównego „wroga” —

pierwszy w świecie kraj socjalistyczny — Związek Radziecki. Powyższe „teoretyczne osiągnięcia” maoistów potrzebne były im po to, aby uzasadnić antysowieckim, dywersyjną działalność wymierzoną przeciwko jednemu i zwrócić krajów socjalistycznych, światowego ruchu komunistycznego i narodowo-wyzwoleńczego, aby usprawiedliwić swe wyzute z zasad zawieranie sojuszu z reakcyjnymi siłami imperialistycznymi. Równocześnie forsuje się przekształcenie Chin w rakietaowo-nuklearne „supermocarstwo”, którego obecni liderzy chcieliby decydować o losach krajów i narodów. Podstawową przeszkodą na drodze do osiągnięcia swoich hegemonicznych celów grupa Mao Tse-tunga upatruje w Związku Radzieckim i innych krajach socjalistycznych. Właśnie dlatego stara się ona przede wszystkim rozbić jedność wspólnoty socjalistycznej, podważyć jej zwiartłość. Ponieważ kierownictwo pekkańskie nie może sprostać rozpoczę-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Montaż „berlietów”



Minał rok od zawarcia kontraktu przez Jeleszańskie Zakłady Samochodowe z francuską firmą „Berliet”. Nowe autobusy kursują już po polskich drogach. Do końca roku zjedzie z taśmy jeszcze 215 sztuk tych samochodów. CAF — Wołoszek

Krynica gościła tow. K. Rusakowa

(Inf. wł.) Wczoraj, po dwutygodniowym pobycie na wczasach, opuścił krynicki kurtort — sekretarz KC KPZR Konstantin Rusakow. Radziecki gość w towarzystwie kierownika Wydziału Propagandy KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Istwana Katona (również wycieczającego w Krynicy) i władz politycznych regionu zwiedził piękną ziemię nad Dunajcem i Popradem, sędęckie zakłady pracy, złożył wieniec na pomnikach — mauzoleach żołnierzy polskich i radzieckich w Nowym Sączu. Odbił również przyjacielskie spotkanie z aktywnym politycznym i gospodarczym powiatu i uzdrowiska. (Jot-ka)

Uroczystość na Słowacji

W miejscowości Lewice w zachodniej Słowacji odbyła się uroczystość z okazji 29 rocznicy Słowackiego Powstania Narodowego, połączone z obchodami Międzynarodowego Dnia Spółdzielcy i z Dożynkami. Odbił się wiec, na którym przemawiał i sekretarz KC Komunistycznej Partii Słowacji Józef Lenart.

Rokowania Indie — Pakistan

Szansa na osiągnięcie kompromisu?

DELHI (PAP) Rokowania indyjsko-pakistańskie w sprawie rozwiązania skomplikowanych problemów subkontynentu (reparacji pakistańskich jeńców wojennych oraz reparacji ludności z Bangladeszu do Pakistanu i z Pakistanu do Bangladeszu) przedłużają się. Obie delegacje rozpoczęły rozmowy pod koniec lipca w Rawalpindi. Po 8 dniach zostały one odroczone, a obecnie są kontynuowane w Delhi. W poniedziałek, który był 10 dniem rozmów delhijskich, znów odżyły nadzieje na dośięcie do kompromisowego porozumienia. W niedziele przewodniczący delegacji pakistańskiej min. A. Ahmed oraz dwaj członkowie delegacji przeprowadzili dłuższą rozmowę z indyjskim ministrem spraw zagranicznych, S. Singhem. Tego samego dnia wieczorem (było się drugie już spotkanie delegacji pakistańskiej z premierem In-

WTOREK
28. VIII. 1973 R.
NR 205 (7929)
ROK XXV
CENA 50 GR

GAZETA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Krakowska

Przed nowym rokiem szkolnym

Dobre przygotowanie — skuteczniejsza edukacja

(Inf. wł.) Wysoko ocenione zostały przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania przygotowania do rozpoczęcia nowego roku szkolnego w Krakowskim Okręgu Szkolnym. Nie oznacza to oczywiście że wszystko jest już idealnie. Ocenie tego, co zostało zrobione i dyskusji nad sprawami do załatwienia, poświęcona była wczorajsza konferencja, w której uczestniczyli inspektorzy szkolni, przewodniczący rad zakładowych ZNP, przewodniczący i wiceprzewodniczący PRN i komendanci hufołów ZHP. Wzięli w niej m. in. udział: wiceminister oświaty i wychowania W. Winkiel, przewodniczący Prezydium WRN W. Drapich, kierownik Wydz. Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPR L. Maślarz. Problemy, na których skoncentrowała się późniejsza dyskusja przedstawił w referencji kurator KOS J. Nowak. Środowisko nauczycielskie i całe nasze społeczeństwo czeka

w najbliższym czasie ogrom prac wynikających z planów rozwoju i przemian naszego szkolnictwa. Kwestia najważniejsza i uciążliwa to organizacja i umocnienie gminnych szkół zbiorczych. Będzie ich w naszym województwie w nadchodzącym roku szkolnym 45, co stanowi 24 proc. wszystkich planowanych w naszym regionie tego typu szkół. Cyfry te są dużo niższe od średniej krajowej, co spowodowane jest dwójkami względami. Brak bazy, występują również zwłaszcza w powiatach podgórskich, trudności z dożewieniem dzieci do szkoły. Z drugiej strony krakowskie Kuratorium wyszło z założenia, iż tak poważne zmiany nie mogą być wprowadzane w pośpiechu i można je realizować jedynie w gminach dysponujących odpowiednimi warunkami i kadra nauczycielską. Konieczna jest jednak w najbliższym czasie szybka rozbudowa bazy szkolnictwa wiejskiego.

Nie zostały jeszcze podjęte ostateczne decyzje w sprawie przyszłej powszechnej szkoły średniej. Niemniej już teraz należy stwarzać warunki dla przyszłej reformy poprzez podjęcie nauki po szkole podstawowej. W bieżącym roku liczba ta wzrosła w naszym województwie o 5 proc. M. in. na skutek wprowadzenia w pięciu miastach powiatowych obowiązku nauki do 18 roku życia. Wykorzystanie istniejących sprzyjających warunków dla skuteczniejszej edukacji i wychowania młodzieży, zależy również od pomocy i współpracy ze szkołą rodziców, organizacji społecznych i instytucji. Ogromną rolę ma tu do odegrania ZHP. Podsumowując konferencję wiceminister Winkiel podkreślił raz jeszcze dobre przygotowanie naszego okręgu szkolnego do rozpoczęcia pracy. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Na zdjęciu: E. Gierek podczas rozmowy z J. Kempnym (pierwszy z lewej). Z prawej — J. Szydłak. CAF — Rosiak — telefoto

Edward Gierek przyjął Josefa Kempnego

27 bm. i sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przybywającego w Polsce członka Prezydium, sekretarza KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Josefa Kempnego. W rozmowie uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, poruszono aktualne problemy rozwoju współpracy partyjnej między PZPR a KPČZ oraz zagadnienia związane z dalszym zacieśnieniem pomyślnie rozwijającej się wszechstronnej współpracy między Polską a Czechosłowacją.

Kongres sławistów zakończony

Po tygodniu toczących się w Warszawie obrad zakończył się VII Międzynarodowy Kongres Sławistów. Nowym przewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Sławistów został wybrany prof. Bratko Kreft z Jugosławii. Następnym VIII Międzynarodowy Kongres Sławistów odbędzie się w 1978 r. w Belgii.

E. Heath przybywa dziś do Ulsteru

20 tysięcy żołnierzy postawiono w stan pogotowia

LONDYN (PAP) Bojówkarze irlandzcy wysiedlili w poniedziałek bar w pobliżu protestanckiej katedry w Belfastie, w której odbędzie się we wtorek uroczystości pogrzebowe b. premiera Irlandii Północnej lorda Brookeborough. W uroczystościach tych weźmie udział premier W. Brytanii Edward Heath. Poniedziałkowa eksplozja była już trzecią od piątku ubiegłego tygodnia w pobliżu katedry, która ma być jed-

dynym miejscem publicznego wystąpienia premiera Heatha w czasie jego dwudniowego pobytu w Irlandii Północnej. W związku z przyjazdem Heatha, w Belfastie podjęto szczególne środki ostrożności. Ponad 20 tys. żołnierzy i policjantów postawiono w stan pogotowia. Oprócz osobistej ochrony premiera, będzie go strzec wielu funkcjonariuszy w cywilu i policjantów. Wśród nich znajdują się również strzelcy wy-

Premier CSRS w Moskwie

Przewodniczący rządu Czechosłowacji Lubomir Strougal przybył w poniedziałek do Moskwy z wizytą roboczą. Na lotnisku wnurowskim przywitał go przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin.

Kontakty handlowe ZSRR — USA

MOSKWA (PAP) Prezes Amerykańskiej Izby Handlowej, E. Rust, który na czele amerykańskiej delegacji przybył do Moskwy spotkał się z B. Borysowem, przewodniczącym Prez. Radzieckiej Izby Handlowo-Przemysłowej. Po tym spotkaniu, zarówno Rust, jak i Borysow, złożyli oświadczenia, w których podkreślili, że nawiązanie kontaktów między izbami handlowymi obu krajów doprowadzi do dalszego rozwoju stosunków handlowych ZSRR — USA.

K. Waldheim w Syrii

GENEWA (PAP) Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim opuścił Genuwę udając się do Damaszku, który będzie pierwszym etapem jego 9-dniowej podróży do 4 krajów arabskich i Izraela. Waldheim zapozna się z aktualnymi stanowiskami poszczególnych państw wobec sytuacji na Bliskim Wschodzie. Przed odjazdem z Genuwy Waldheim spotkał się dwukrotnie ze swym specjalnym wysłannikiem na Bliski Wschód, G. Jarringiem.

Katastrofa kolejowa pod Kielcami

◆ Zginęło 14 osób ◆ Specjalna komisja bada przyczyny wypadku

WARSZAWA (PAP) W nocy z 26 na 27 sierpnia br. doszło pod Kielcami, pomiędzy stacjami kolejowymi Wolica i Sittkówka do katastrofy pociągu pasażerskiego jadącego z Zakopanego do Warszawy. W katastrofie zginęło 14 osób a 19 zostało rannych. Na miejsce wypadku skierowano natchemist ekipy lekarskie i służby techniczne. Ranni zostali przewiezieni do szpitali w Kielcach, gdzie otoczono ich troskliwą opieką. Ministerstwo Komunikacji poinformowało bezpośrednio rodziny ofiar katastrofy o zaistniałym wypadku.

W związku z katastrofą prezes Rady Ministrów powołał specjalną komisję pod przewodnictwem wicepremiera Kazimierza Olszewskiego. Zadaniem komisji jest ustalenie przyczyn i rozmiarów katastrofy oraz środków niezbędnych dla usunięcia jej skutków, udzielenie wszechstronnej pomocy rodzinom ofiar i rannym, a także ustalenie środków zaradczych dla uniknięcia podobnych wypadków w przyszłości. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się na koszt państwa. W katastrofie ponieśli śmierć: (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rozpowszechniali książki, ulotki wywołujące do obalenia obecnego ustroju w ZSRR

Proces w Moskwie

27 bm. rozpoczął się w Moskwie proces przeciwko Piotrowi Jakirowi i Wiktorowi Krasinowi oskarżonym o współpracę z „Ludowym Związkiem Pracowniczym” (NTS), którego celem jest obalenie obecnego ustroju ZSRR. Oskarżeni nawiazali nielegalne kontakty z tą emigracyjną organizacją antyradziecką za pośrednictwem osób, które przyjeżdżały do ZSRR jako turyści zagranicą. Akt oskarżenia stwierdza m. in., że Jakir (urodzony w 1923 r.) i Krasin (urodzony w 1929 r.) otrzymywali od tej organizacji dyrektywy, środki materialne i publikacje

o charakterze wyrotowym. Wśród mieszkańców Moskwy i innych miast rozpowszechniali oni przesyłane przez „Ludowy Związek Pracowniczy” książki, czasopisma i ulotki zawierające potwarze pod adresem państwa i narodu radzieckiego oraz wezwania do zmiany istniejącego w ZSRR ustroju państwowego. Podczas wstępnego śledztwa obaj обвинieni, oskarżeni z części pierwszej art. 70 kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej, całkowicie przyznali się do winy i wyrazili skruchę za swe czyny. Proces odbywa się przed kolegium do spraw karnych sądu miejskiego w Moskwie.

mini TRYBUNA WZDROSOWA

Wywieziemy miłe wrażenia...

Przebywam wraz z grupą znajomych na wczasach w Beskidzie Żywieckim. W rubryce „Mini-Trybuna wczasowa” często czytam narzekania na złe zaopatrzenie, na braki, jakie w tej czy innej miejscowości występują. Sądzę, że nie zawsze jest to wina samych handlowców. Chcę jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że w bliskim sąsiedztwie słynnej „Starej Karczmy” w Jelesni znajduje się gospoda, z której pijani bójwaly krzykami (bezpomożni także) przeskadzają w spokojnym zjedzeniu obiadu. Zwidzieliśmy również — dojeżdżając autobusem PKS — waz piękny Kraków. Podziwialiśmy zabytki polskiej kultury, byliśmy także w lokalu nocnym „Feniks”. Zaskoczyła nas bardzo sytuacja przed restauracją (działo się to 11. VIII). Samotny, starszy portier zmuszony był stawić opór grupie rozwydrzonych i pijanych chuliganów. Dopiero interwencja milicji położyła kres zajściu. Gdy weszliśmy do lokalu, portier grzecznie życzył nam miłej zabawy. W „Feniksie” faktycznie było miło i spokojnie, szybka obsługa. Ale niestety to wszystko. Skromny wybór dań i taki program rozrywkowy. W sumie jednak wyciecziliśmy wiele miłych wrażeń.

ZBIGNIEW SKOWRONSKI
POZNAN

Po wożach w Ameryce

Teatr „STU” w drodze do Iranu

(INF. WL.) Kilka dni temu powrócił do kraju z wojaży po Ameryce „Pił” krakowski Teatr „STU”. Młodzi artyści występowali m. in. w Kolumbii, gdzie razem z 52 zespołami teatralnymi z całego świata brali udział w V Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym. Udział krakowskich artystów nieprofesjonalistów był dużym wyróżnieniem dla polskiego teatru. Tym bardziej, że do tej pory na scenie w Manizales występował z krajowych teatrów jedynie Teatr — Laboratorium Grotowskiego. Z tym większym więc zadowoleniem odnotowujemy pozytywnie a nawet wręcz entuzjastycznie recenzje, jakie po wystawieniu „Sennika Polskiego”, reżyserowanego przez Krzysztofa Jasińskiego, ukazały się w kolumbijskiej prasie. Podobne recenzje zebrali polscy artyści również po występach w Bogocie, gdzie prezentowali także „Sennik” — z tym, że już tylko na przeglądzie 15 zespołów teatralnych. Warto wspomnieć o perypetiach dziejących się w chłopców z Teatru „STU”. Otóż zupełnie nieprzewidziane trudności o mały wlos nie udamyśmy całkowicie wystawienia spektaklu — dekoracje, stroje i światła zostały „uwięzione” na lotnisku w Bogocie i w żaden sposób nie było możliwości odzyskania ich na wyznaczony termin. Miejscowi organizatorzy zawiedli i krakowscy artyści pozostawieni zostali rekwizytów. Niemniej w ciągu 24 godzin uporali się z „obiektywnymi” trudnościami... szując nowe stroje, montując dekoracje oraz przygotowując aparaturę oświetleniową, tym (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Eliza Doolittle 73 czyli Diane Graves w roli londyńskiej kwiatarki, utrwalonej w literaturze przez G. B. Shawa, w Inscenizacji Teatru Towarzystwa Hódawców Chryzantem odprawuje przechodząc kwiatami do betonierki. CAF — AP

W krakowskim Non-Stopie świetna zabawa

(Inf. wł.) W połowie lipca br. z Inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZMS uruchomiono pierwszy w Krakowie Non-Stop. Już w pierwszych dniach działalności okazało się, że placówka tego typu jest w mieście bardzo potrzebna. Przede wszystkim tym, którzy latem nie opuszczają rozgrzanych murów miejskich. Bo też właśnie z myślą o tych młodych ludziach uruchomiono Non-Stop. By mieli gdzie posłuchać dobrej muzyki, potańczyć. A okazji do zabawy nie brakuje. Co kilka dni następuje zmiana koncertującego w tej placówce zespołu. Obecnie występuje „Niebiesko-Czarni” ze swymi solistami. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Piąte „urodziny” z nowym sercem

WASZINGTON (PAP) Przed paru dniami mieszkaniec Indianapolis, L. Russell obchodził piąte urodziny, mimo że liczy sobie dopiero 43 lat. Pan Russell zaczął bowiem liczyć swe życie od nowa 24 sierpnia 1968 r., kiedy poddał się operacji przeszczepienia serca. Jest on najdłuższym żyjącym pacjentem po tego rodzaju operacji. Russell jest nauczycielem i pracuje w szkole w pełnym wymiarze godzin, ponadto jako aktywny działacz kościoła baptystów często podróżuje po całym kraju od Kalfornii do Connecticutu, wygłaszając kazania na początku roku aktywnie pomagał swej żonie w zorganizowaniu sklepu z odzieżą damską.

JUŻ JUTRO ŚRODA!

W telewizji:
BONANZA

W Kinach:
Odstrzał Zabójcy Zbereźnik

W „Gazecie”:
OD ŚRODY DO ŚRODY



W Bonn konsultacje polityczne

Polska — NRF

BONN (PAP)
27 bm. w Bonn odbyły się robocze rozmowy polsko-zachodnoniemieckie, poświęcone problematyce bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Przede wszystkim omawiano zagadnienia związane z drugą fazą konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy, jaka rozpocznie się w Genewie. Poruszono także niektóre problemy redukcji

sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej w związku z rozmowami, jakie rozpoczną się w końcu października br. w Wiedniu.
Ze strony polskiej rozmowy prowadził wiceminister spraw zagranicznych — Jan Bisztyga z udziałem ekspertów.
Ze strony NRF w rozmowach uczestniczył sekretarz stanu w MSZ — Paul Frank.

Sekretarz Zdrowia USA w Krakowie

(Inf. wł.) Na zaproszenie ministra zdrowia i opieki społecznej — Mariana Śliwińskiego przybył wczoraj do Polski sekretarz Zdrowia, Opieki i Opieki Społecznej USA — Casper W. Weinberger. W czasie pobytu w Warszawie amerykański gość wespół z towarzyszącymi osobami złożył wizytę w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, a następnie zwiedził Państwowy Zakład Higieny.

Zdrowia i opieki społecznej — Marian Śliwiński oraz ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce — Richard T. Davis, przybyli do Krakowa. Tutaj zwiedził m. in. Collegium Maius.
Dzisiaj, w drugim dniu pobytu amerykańskiego sekretarza na ziemi krakowskiej przewidziana jest wizyta w Instytucie Pediatryi w Prokocimiu, zwiedzanie zabytków Krakowa oraz wizyta w Prezydium RN m. Krakowa. (wam)

Katastrofa kolejowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
Wiktorija Gajewska z Instytutu Elektronizacji w Łodzi, Jan Karas zam. Siedlce, Jan Lemański, zam. Rybnik; Marek Krakowiak, zam. Skarżysko; Władysław Bojarski, zam. Stara Wieś, pow. Rawa Mazowiecka; Andrzej Kucharek, zam. Miłanówek; Andrzej Jakubowski, zam. Kielec; Janina Ledworuch,

zam. Jablonka 716 pow. Nowy Targ; Agata Matysiak, zam. Warszawa; Helena Kudacka, zam. Stacja Kolejowa Jastrzabów. Sztydylow; Genowefa Majewska, zam. Żabki k/Warszawy; Barbara Majewska, zam. Żabki k/Warszawy; Zofia Kucharek, zam. Miłanówek; jednej z ofiar (mężczyzna) dotychczas niezidentyfikowano.

Foto-konkurs z nagrodami

«Ochrona środowiska człowieka»

(Inf. wł.) Redakcja miesięcznika „AURA” i Zarząd Okręgu Krakowskiego Związku Polskich Artystów Fotografików ogłosiły konkurs fotograficzny „Ochrona Środowiska Człowieka”. Organizatorzy liczą na fotografie, których tematem są zjawiska zagrażające naturalnemu środowiskowi, dokumentacja zniszczeń, powodowanych przez współczesną cywilizację, przedsięwzięcia zmierzające do wyeliminowania lub ograniczenia szkodliwego oddziaływania przemysłu i całej gospodarki na środowisko człowieka, usunięcia spowodowanych przez nie szkód, przykłady właściwego gospodarowania z myślą o ochronie i

racjonalnym wykorzystaniu zasobów przyrody.
W konkursie mogą brać udział także i amatorzy. Najlepsze prace pokazane zostaną na specjalnej wystawie.
Na zwycięzców czekają cenne nagrody, ufundowane m. in. przez ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska J. Kusia (6 tys. zł za zwycięzcę czarno-białe i 4 tys. zł za zwycięzcę kolorowe) oraz dyrektora Wydawnictw Czasopism Technicznych T. Książka (po 5 tys. w obu grupach). Pełny wykaz nagród znajduje Czytelnicy w 7/8 numerze „AURY”. (ans)

Pekin opowiada się za kontynuowaniem polityki „zimnej wojny”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
nej przez siebie totalnej walce przeciwko wszystkim partiom komunistycznym — stara się obecnie skłonić poszczególne partie komunistyczne, aby chociaż zaprzętały krytykowaną politykę maostowskiej, zajęły „neutralne” stanowisko wobec zasadniczych rozbieżności między maostami a międzynarodowym ruchem komunistycznym.
Rezygnacja liderów maostowskich z klasowej, socjalistycznej polityki znajduje wyraz również w ich stosunku do krajów trzeciego świata. Kierownictwo chińskie stara się przede wszystkim izolować ruch narodowowyzwoleńczy od krajów wspólnoty socjalistycznej.
Pekin usiłuje przedstawić siebie jako „obronę” interesów „małych i średnich krajów”, stać się przywódcą krajów trzeciego świata. W tym celu przywódcy chińscy gotowi są nawet rzucić cień na społeczno-ekonomiczne osiągnięcia chińskich mas pracujących, deklarując, że Chiny są państwem rozwijającym się, należącym nie do świata socjalistycznego, lecz do trzeciego świata.

wiadają się za kontynuowaniem zbankrutowanej polityki zimnej wojny.
Pekin — pisze „Prawda” — niedłuznacznie dąży do wznowienia przeszłości na drodze politycznych zmian w Europie, stara się osłabić pozycję wspólnoty socjalistycznej na tym kontynencie.
Zachęcając koła odwetowe w NRF, Pekin występuje również przeciwko układowi między ZSRR i Polską a NRF.
Pekin stara się poddać w wątpliwość wyniki II wojny światowej i nienaruszalność granic państwowych, jakie się ukształtowały w Europie.
Kierownictwo chińskie usiłuje rzucić cień na konferencję bezpieczeństwa i współpracy w Europie, aktywne popiera te siły w państwach europejskich, które chciałyby przynajmniej zahamować przebieg tej konferencji.
Podczas gdy przywódców bloku atlantyckiego coraz trudniej jest przeciwstawić się żądaniom opinii publicznej, domagającej się ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych w Europie, Pekin wyprzedził się za utrzymaniem obecności militarnej USA w Europie.

Kampania wyborcza

w Argentynie

Juan Peron faworytem

SANTIAGO (PAP)
W poniedziałek oficjalnie rozpoczęła się w Argentynie kampania przed wyborami prezydenckimi, jakie odbędą się 23 września. Staje do nich czterech kandydatów: Juan Peron z ramienia Wyzwolającego Frontu Sprawiedliwości (FREJULI), Ricardo Balbin (Obywatelska Unia Radykalna), Francisco Manrique (koalicja prawicowo-liberalna) oraz Juan Carlos Corral (przedstawiciel radykalnej lewicy). Zdaniem obserwatorów politycznych w Bue. os Aires, cytowanych przez agencję AFP, były prezydent J. Peron ma szanse zdobyć 65 proc. głosów. Jednocześnie potwierdzono, że z ramienia FREJULI na wiceprezydenta kandyduje trzecia żona Perona — Isabel Martinez.

1000-kilometrowy rurociąg naftowy

SOFIA (PAP)

Ministrowie spraw zagranicznych Turcji Haluk Bayuiken i Iraku — Al-Baki podpisali w poniedziałek w Ankarze porozumienie o budowie rurociągu naftowego. Na mocy tego porozumienia, iracka ropa naftowa z rejonu Kirkuku transportowana będzie rurociągiem do tureckiego portu śródziemnomorskiego Iskenderun. Rurociąg ten będzie miał ok. 1000 km długości.

Rozbił się samolot z 36 pasażerami

(S) Na wzgórzach otaczających stolicę Kolumbii — Bogotę rozbił się samolot pasażerski kolumbijskiego towarzystwa lotniczego „Aero-Condor” z 36 osobami na pokładzie. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu. Samolot zawalił o wieżę metalową i stanął w płomieniach.
Nad południową częścią Europy walczyły burze, którym towarzyszyły gwałtowne wyładowania atmosferyczne. W Bośni (Jugosławia) w miejscowości Skender Vakuf piorun uderzył w grupę pasterzy, którzy schronili się pod drzewem. Trzech z nich poniosło śmierć na miejscu, a 10 zostało ciężko rannych. Piorun ciężko poraził 3 osoby w Alpach austriackich.
Arolipelag Wysp Aleuckich nawiedziło trzęsienie ziemi o sile 5,4 stopnia według skali Richtera. Obserwatorium sejsmologiczne w Palmer na Alasce, podało do wiadomości, że centrum wstrząsów znajdowało się w odległości 200 km na południowy zachód od wyspy Adak. Ofiar w ludziach nie było.

Kooperacja z firmami francuskimi

Nowoczesne maszyny dla polskiej informatyki

W Zakładach Mechaniki Precyzyjnej „Mera” w Błoniu rozpocznie się wkrótce produkcja nowego typu drukarek współpracujących z maszynami matematycznymi i automatami obrachunkowymi. Będą one wyrabiane przy współpracy z francuskim przemysłem informatyki — w kooperacji z firmą „Logabax”, produkującą m. in. automaty obrachunkowe.
W ramach tej kooperacji rozpocznie się w Bioniu jeszcze jesienią br. seryjną produkcję nowoczesnych drukarek pracujących z szybkością 180 znaków na sekundę. Francuska firma dostarczyła konstrukcyjne i technologiczne oraz zapewniła dostawę niektórych maszyn i urządzeń. W Polsce będą wyrabiane go-

towe drukarki oraz niektóre wyspecjalizowane detale również dla drukarek montowanych w Francji. Planuje się produkcję ok. 2 tys. tego typu drukarek rocznie. Pierwsze egzemplarze tych urządzeń „Mera” pokaże na międzynarodowych targach w Brnie w początku września br.
Zawarto też porozumienie z firmą C.I.L. (Compagnie Internationale pour l'Informatique), która ma dostarczać linie technologiczne dla przemysłu informatyki, m. in. dla warszawskich zakładów „Era” i „Meramat”. Francuska firma jest z kolei zainteresowana dostawami głowic pamięci taśdowej z „Meramatu”, mechanicznych czytników z ZMP „Mera” w Bioniu a także tzw. dziurkarek.

„Rocznik Statystyczny 73”

(Inf. wł.) Ostatnio, nakładem GUS, ukazał się drukiem nowy „Rocznik Statystyczny 1973”. Termin wydania publikacji został przyspieszony w stosunku do roku ubiegłego o trzy tygodnie.
Publikacja, charakteryzująca się staranną szatą edytorską, zawiera dane liczbowe o rozwoju społeczno-kulturalnym i gospodarczym kraju w 1972 r. w zestawieniu z danymi za lata poprzednie oraz obszernie informacje o dziedzinie statystyki międzynarodowej.
W „Roczniku Statystycznym

1973” rozszerzono — w porównaniu z poprzednimi edycjami — tematykę społeczną, dotyczącą głównie warunków bytu ludności. Wyodrębniono nowy dział pt. „Świadczenia społeczne”, wzbogacono tematykę działów: „Ludność”, „Dochody-Spożycie”. Problematyce społecznej poświęcono w całości opracowania graficzne zamieszczone w Roczniku. Rozszerzono tematycznie uległy również m. in. dział: „Dochód narodowy”, „Rolnictwo”, „Handel wewnętrzny” oraz „Gospodarka mieszkaniowa i komunalna”. (pw)

W krakowskim Non-Stopie świetna zabawa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
stam Adą Rusowicz i Wojciechem Kordą. Część młodzieży tylko słucha dobrej muzyki, część tańczy przy jej dźwiękach. Oprócz tego bywalcy pawilonu przy ulicy Puzkina mogą brać udział w licznych konkursach, oglądać pokazy mody czy oglądać atrakcyjne filmy, których projekcja rozpoczyna się o godz. 21.30. I wszystko za jedne 15 zł, czyli bowiem kosztuje bilet wstępu do Non-Stopu. Rozpoczyna się tu parada młodzieżowej muzyki już o godz. 17.30. W przerwie tańców można skorzystać z małego bufetu PSS, natomiast nie najlepiej zapożyczonego.
Ostatnio młodzież przychodząca do Non-Stopu może obejrzeć najnowszą kolekcję obuwia jesiennie-zimowego prezentowaną

przez Centralne Laboratorium Przemysłu Obuwicznego. Na razie może obejrzeć, lecz już za kilka dni najcięższe wozby będzie można kupić... właśnie w Non-Stopie. Planuje się bowiem uruchomienie w miejscu sklepu sprzedającego nowości.
Non-Stop wrócił już w krakowski krajobraz. Na razie do 15 września, lecz jeżeli dopisze pogoda, to jego działalność zostanie przedłużona. Tym bardziej jest istniejącym w naszym mieście zapotrzebowanie na młodzieżową rozrywkę. I wszyscy uważają za konieczne stworzenie mini-centrum rozrywkowego. Zaczętek już istnieje — właśnie Non-Stop, który dzięki poparciu władz miasta i dzielnicy Krakowska będzie funkcjonował również w roku przyszłym. (wam)

Polskie nazwy w węgierskich jaskiniach

(INF. WŁ.) Grupa grotolazów z Krakowskiego Klubu Turystyki Jaskiniowej PTTK odwiedziła w sierpniu dr. jaskinie w Alpach Kamniskich i Julijskich w Jugosławii oraz w Górach Bukowych na Węgrzech.
W Jugosławii zespół w składzie: Andrzej KOKOSZKA, Wojciech DOBRZAŃSKI, Andrzej GÓRNY, Andrzej KOBYLECKI i Jan POTACZAŁA dokonał szeregu rekonaszów. Osiągnęli m. in. dno najgłębszej jaskini tego kraju, Poloski (575 m poniżej poziomu otoczenia). Ponadto krakowscy grotolazy odkryli kilkadziesiąt metrów nowych korytarzy po-

konując szereg przeszkód wodnych, w tym wodospad o wysokości 18 m. W międzynarodowej wyprawie do jaskini Krzywej Polacy przepełnili 4 kilometrowy odcinek podziemnej rzeki, natomiast w jaskini Postojna zbudowali system korytarzy w części jaskini nieudostępnionej dla ruchu turystycznego.
W drodze powrotnej do kraju uczestnicy wyprawy zostali zaproszeni przez węgierskich speleologów do eksploracji jaskini Victoria w Górach Bukowych. Odkryto w niej ok. 400 m nowych korytarzy, którym Węgrzy nadali polskie nazwy. (wam)

Przed nowym rokiem szkolnym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
stwierdzając jednocześnie, iż należy obecnie skupić się już nie na programach i planach, lecz na ich realizacji.
Na wczorajszej konferencji poznaczono wicekuratora KOS W. Biernackiego, który przechodzi na emeryturę. Został

on odznaczony przyznaniem przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Na stanowisko wicekuratora Ministerstwo powołało mgr M. Noworyte, dotychczasowego naczelnika Wydz. Szkolnictwa Ogólnokształcącego KOS. (eba)

Sprostowanie

W numerze 194 „Gazety Krakowskiej” z 15 bm. zamieściliśmy, z winy autora, nieścisłą informację o przyznaniu przez ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych w dziedzinie budownictwa i architektury, za wybitne osiągnięcia twórcze w projektowaniu, nagrody III stopnia za projekt zespołu 5 budynków mieszkalnych, zrealizowany w Osiedlu Wysokie, w Nowej Hucie. A oto faktyczny skład wyróżnionego zespołu: Maria Chronowska, Jerzy Chronowski, Jan Lewandowski, Zdzisław Trzepla, Wanda Derenda, Stanisław Kubański, Eugeniusz Czarnecki. Zainteresowanych jak i naszych Czytelników przepraszamy za tę przykrą pomyłkę.

Teatr „STU” w drodze do Iranu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
samym nie zawodząc publiczności, która oczekiwała na zapowiadany występ krakowskiego teatru.
Wczoraj wieczorem Teatr „STU” wyjechał na kolejne występy. Tym razem do Iranu, gdzie na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym w Schirazie reprezentuje „Spadnięcie” oraz „Sennik polski”. Festiwal finansowany jest przez samego szacha Iranu.
Po powrocie z Iranu artyści jeszcze w tym roku udadzą się na występy do Belgii i Berlina Zachodniego. (tb)

MATYLDY PAWIŃSKIEJ

Za wyrazy współczucia, pomoc i udział w pogrzebie

RODZINA

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Stadion Śląski rozdzieli medale mistrzom „czarnego toru”

Sportowy Śląsk w dniu 2 września będzie świadkiem kolejnej edycji Indywidualnych mistrzostw świata na „czarnym torze”. Nikogo nie trzeba przekonywać że „gigant śląski” pekać będzie w szwach gdyż sport żużlowy cieszy się tam olbrzymim zainteresowaniem.
W Chorowie 16 najlepszych żużlowców świata walczyć będzie o tytuły i medale. Pojedynki zapowiadają się pasjonujące a my liczymy, że któryś z naszych reprezentantów sięgnie po jedno z największych trofeum w sporcie żużlowym.
Reprezentacja Polski na mistrzostwa świata została już ustalona. Znaleźli się w niej aktualnie najlepsi zawodnicy naszego kraju. Wszyscy nadzwyczajnie ambitnie pracują, aby w

końcowym rozrachunku zdobyć jak najlepsze lokaty. W reprezentacji Polski znaleźli się zawodnicy o sporym stażu żużlowym. Doświadczeni i zabartowani w wielu trudnych imprezach międzynarodowych i mistrzostwach świata.
Otwiera listę polskich reprezentantów senior naszego zespołu Paweł Waloszek. Ma lat 35 a 15 lat spędził na żużlowym torze, w roku 1970 zdobył tytuł i wicemistrza świata. Na swoim koncie odnotował na tytuły mistrzów Europy z lat 1968 i 1972. Wymienione osiągnięcia mówią same za siebie.
Kolejnymi mocnymi punktami naszej reprezentacji powinni być: Zenon Plech, Edward Janca, Jan Mucha i Jerzy Szczakiel.

Dziś o godz. 19.00

Piłkarze Wisły grają z Legią

W dniu dzisiejszym piłkarze ekstraklasy rozegrają drugą turę mistrzowskich spotkań. Pierwsza kolejka wypełniła sporymi niespodziankami a z zestawienia par na dzień dzisiejszy spodziewać się należy kolejnej porcji sportowych wrażeń.
Nas najbardziej interesuje spotkanie WISŁY, która podejmie na własnym stadionie warszawską Legię. Inauguracja piłkarski krakowscy w stolicy wypadła obiecująco. Wierzymy, że w dniu dzisiejszym gospodarze nie zaprzeczają swej szan-

sy, choć Legia mimo regresu formy zalicza się do rywali groźnych i wymagających. Początek spotkania godz. 19.00.
Z pozostałymi spotkaniami największe zainteresowania będą pojeźdźki: Gwardia z rewelacyjnym zwycięzcą Górnika Zabrze — Szombierkami, Pogon z Stalą Mielec, Zagłębia Sosnowiec z Ruchem oraz ROW-u Rybnik z Zagłębiem Wałbrzych. W meczach Górnika ze Śląskiem i ŁKS-u z Lechem nie powinniśmy odnotować niespodzianek a faworytami są gospodarze.

Kolarskie mistrzostwa świata

Nie powiodło się polskiemu zespołowi w półfinale wyścigu drużynowego na 4 km podczas torowych mistrzostw świata w San Sebastian. Polska czwórka: Paweł Kacorowski, Janusz Kierzkowski, Bernard Kręczyński i Mieczysław Nowicki zmierzyła się w walce o awans do finału z zespołem NRF ulegając mu zdecydowanie. Zwycięzcy osiągnęli czas — 4:46,62, Polacy — 4:52,20.
Na znacznie wyższym poziomie stał drugi półfinał, w którym Wielka Brytania — 4:26,68 pokonała Holandię — 4:27,19.
W walce o brązowy medal Polacy spotkali się z czwórką holenderską. Mimo, że pojechali znacznie lepiej, niż w półfinale ulegli rywalom, zajmując ostatecznie 4 miejsce.

Holandrzy uzyskali — 4:28,17, nasi torowcy — 4:30,97.
Tytuł mistrzowski zdobył kolarz NRF, a srebrny medal wywalczyli reprezentanci Wielkiej Brytanii.
W poniedziałek rozdzielono medale w jeździe godzinnej za motorem w konkurencji tytułowodowców. Mistrzowski tytuł wywalczył Holender Cornelius Stam po dramatycznej walce ze swoim rodakiem De Wittem. Stam przejechał 63,580 km wyprzedzając srebrnego medalistę zaledwie o 1 metr. Brązowy medal zdobył Francuz Reymond.
Mistrzem świata w sprincie wśród zawodowców został Belg Vanlancker, srebrny medal zdobył Włoch Turriani, a brązowy jego rodak Gardi.

Polskie spadochroniarki mistrzyniami świata

W Vichy zakończyły się międzynarodowe mistrzostwa Francji w skokach spadochronowych. Oprócz czołwki gospodarzy, w zawodach uczestniczyli również reprezentanci kilkunastu krajów, w tym i Polski.
Wielki sukces odniosły nasze zawodniczki, które zwyciężyły we wszystkich konkurencjach. W skokach na celność lądowania pierwsze miejsce zajęła Krystyna Paćkowska przed Maigorzą

łą Trepką oraz Janiną Zwierzchowską. W skokach z akrobacją triumfowała Janina Zwierzchowska, która zwyciężyła również w wieloboju, przed Paćkowską. Polki zajęły również pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej.
Wśród mężczyzn najlepiej spośród reprezentantów Polski spisali się Ryszard Wiśniewski, który w wieloboju sklasyfikowany został na trzecim miejscu.

W kilku wierszach

● W towarzyskim meczu piłkarskim II-ligowa Stal Rzeszów zmierzyła z zespołem radzieckiej ekstraklasy — Karpatami Lwów 1:1 (1:1).
● Hokeiści CSKA Moskwa zdobyli puchar „Sowieckiego Sportu”. W finale pokonali Spartak Moskwa 6:5 (2:3, 2:1, 2:1).
● Stanisław Szozda wygrał VII wyścig kolarski w Toledo. W sześciu etapach Szozda uzyskał — 14:05.52 i wyprzedził Francuza Pianaro — 14:06.03, Fritza (Holandia) — 14:06.06.
● Polskie gimnastyczki nie odniosły sukcesu na Zawodach Przyjaźni Junioresk w Gera. Użyły zyskały one 17 punkt i zajęły 8

miejsce. Zwyciężyła ekipa ZSRR — 187 pkt. przed NRD — 184,30 pkt. i Rumunią — 183 pkt.
● Lekkoatleci Rumunii i lekkoatleci Bułgarii zostali zwycięzcami igrzysk krajów bałkańskich. Rumuni uzyskali — 146 pkt. wyprzedzając Greków — 134 pkt. i Jugosłowian — 124 pkt. Natomiast Bułgarki zdobyły — 107 pkt. wyprzedzając Rumunki — 102 i Jugosłowianki — 87 pkt.
● Na mityngu lekkoatletycznym w Sztokholmie Szwed Bruich uzyskał w rzucie dyskiem 65,94 m.
● Zwycięstwem kolarza francuskiego Lelcu zakończyły się 7-etapowy, międzynarodowy wyścig Grand Prix Wilhelma Tella. Użył on czas — 19:50.52, wyprzedzając Rucha (NRD) — o 2,06 i Gorełowa (ZSRR) — o 4,01. W pierwszej dziesiątce nie znalazł się żaden z Polaków.
● Zakończył się międzynarodowy pięcioletni wyścig kolarski dookoła Dolnej Austrii. Trasa miała 574 km długości. Drużynowo zwyciężył Luksemburczycy przed Węgrami. Zespół Polski sklasyfikowany został na 13 miejscu.

Strzelcy z Nowego Targu najlepsi

Na strzelnicy WKS Wawel w Krakowie rozegrano wojewódzkie zawody strzeleckie o Puchar Redakcji „Robotnika Rolnego”. W zawodach startowało 13 reprezentacji z powiatów a organizatorem tej udanej imprezy była Rada Wojew. Zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe” w Krakowie.
W konkurencjach indywidualnych najlepsze rezultaty osiągnęli: Kobiety: 1. M. Waksmundzka (Nowy Targ) — 199 pkt., 2. F. Arendarczyk (Nowy Targ) — 139 pkt., 3. St. Kwaśniak (Oświęcim) — 115 pkt., 4. E. Wójciszewski (Kraków) — 108 pkt.
Mężczyźni: 1. J. Wachała (pow. Kraków) — 192 pkt., 2. Wł. Sułka (pow. Nowy Targ) — 175 pkt., 3. Wł. Góralczyk (pow. Oświęcim) — 171 pkt., 4. St. Wachała (Kraków) — 164 pkt.
W konkurencji drużynowej wygrała reprezentacja: pow. Nowy Targ — 743 pkt., 2. Oświęcim — 614 pkt., 3. Miechów — 554 pkt.

Tenisowy czwórmeć juniorów w Krakowie

Wczoraj rozpoczął się w Krakowie na kortach tenisowych Nadwiślańskim finałowy czwórmeć juniorów o mistrzostwo Polski o miejsca od 5 do 8. Startują zespoły: Zagłębie Wałbrzych, Wisła, Toruń, Lumel Zielona Góra i Nadwiśle.
W pierwszym dniu turnieju uzyskano następujące rezultaty: Wisła — Nadwiśle 6:2, Wisła — Lumel 2:2. Mecz dookończony został w dniu dzisiejszym. Początek gier godz. 9.00 i 15.00.

POGODA

NA MAPIE POGODY: Polska i Europa środkowa znajdują się pod wpływem wyczu barcznego.
OD TATR DO BAŁTYKU: Pogodnie, nocą mglisto. Najwyższe temperatury dniami od 22 do 25 st., najniższe nocą od 2 do 6 st., lokalnie możliwe przegrzane przymrozki. Wysoce w górach dniami od 8 do 12 st., nocą od 2 do 5 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.
PROGNOZA NA 43 GODZIN: nadal pogodnie, słonecznie, choć mogą występować znaczne spadki temperatury.
WCZORAJ NA TERMOMETRZE: O godz. 13-tej notowano: Szczecin 22, Koszalin 22, Gdańsk 22, Olsztyn 18, Białystok 19, Lublin 18, Warszawa 20, Poznań 21, Wrocław 21, Szeźka 10, Opole 21, Katowice 20, Kraków 19, Zakopane 19, Kaszoway Wierch 11, Hala Gasienicowa 13, Nowy Sącz 20, Rzeszów 19.
W EUROPIE: Kopenhaga 19, Sztokholm 16, Oslo 17, Moskwa 9, Kijów 14, Praga 22, Wiedeń 23, Budapeszt 21, Bukareszt 24, Belgrad 17, Rzym 26, Madryt 28, Lizbona 21 st. (ans)

Otworzył się na chwilę okno w chmurach i stok góry paruje pod burzą. Brniemy pod wilgotnym listowiem lipowym w grubiej warstwie rozmożonych papirusów, folii plastykowej i puszek po konserwach ku zabudowaniu barokowego opactwa. Trawa na przemian z warstwą śmieci pokryły nierówne pola bruku kalwaryjskich ścieżek. Płynnie nie dopisała latów — jak powiadają. Pogoda opóźnia żniwa, a może też skłonność ku masowej ekstatyce na szlaku pamięci rękopisu Zebrzydowskiego (który ład Zeczypospolitej podważa, poskromiony został i za pokutę barokowy kompleks sakralny ufundować musiał) traci nieco na popularności. Trudno postężyć. Na pewno widać, jak szybki postęp cywilizacyjny współczesnej Polski powiększa masę pospolitych opakowań i napitku, którymi tłum zaśnieca miejsca gromadnej wędrówki. A w zieleń lasu wejść trudno, bo rozległy pas pokryty gęstą mazią ekskrementów obramowuje pątnicze ścieżki.

Taki jest obraz stoków góry, dominującej nad Kalwarią Zebrzydowską w sierpniowym popołudniu, kiedy przynajmniej tu zaalarmowani informacjami warszawskiego publicyisty o zbrodniczym wandalizmie, który pustoszy piękno przyrody i otoczenie zabytku architektury.

Gdybyśmy gnali autem przez deszcz, wielokrotnie przegładając szpalty wypowiedzi Aleksandra Rowińskiego w „Kulturze” — jawił się z nich przed oczyma obraz, podobny katalizmowi, w jakim parę lat temu wiatr halny przemienił starodrzewie Regli Tatrzańskich na gołoborze i karczowisko. Alarm był o wyrzuceniu przez wandalów, przyodżnianych w szatki gospodarnej krzepy, cennego lasu. Przybliżyłmy. Sprawdzamy. NIEPRAWDA.

NAD BAROKIEM KLASZTORU BERNARDYNÓW

przeblyskuje słońce. Rzuci refleksy na mokrą gęstą czterdziestoletnich grabów, buków, lip i wiązów ciasno dyszających w dżiczającym młodolesie. Jesteśmy w obszarze mierzącym setki hektarów, który od XVII wieku był konsekwentnie i intensywnie eksploatowany. W stuleciach, kiedy na nizinach i na górskich stokach lasów królewskich i szlacheckich dziko i prymitywnie kłębili się pierwotne bory, tutaj trwały systematyczne wycięcia handlowe. Precyzyjnie golono stoki porębami, aby sadić na nich szybko rosnące i handlowo cenne rodzaje drzew, co zanim zdo-

łazy zapuścić korzenie w kalwaryjską ziemię, już były arcykrupalnie obliczonym towarem, na posażność i intratę dóbr klasztoru się składającym. Taka jest historyczna prawda o lesie, wśród którego krzątnęli dziś goźdźmi. Otacza on wielokilometrowe pątnicze ścieżki obsadzone szpalarami lipy i goju.

Sięgam do dokumentów komisji, powołanej przez arcykatolickiego cesarza Austrii Józefa po pierwszym rozbiore Polski dla wyszacowania dóbr klasztornych, które w miarę kasacji polskich klasztorów przechodziły na własność cesarskiej szkatułki. Zaglądam w zestawione przez Karola Szańochę notatki dyplomatów z Kongresu Wiedeńskiego, wypełnione rachunkami sędzi łączy na pniu i w zrebie, liczonych w miarach drewna jesionów i modrzewi kalwaryjskich, o które miesiącami

nych czynników... które dopuścili do masowego wycinania starodrzewia w bezpośrednim sąsiedztwie lasu granicznego z naszą ziemią... i dalej... taka barbarzyńska działalność... zastępuje na największe potępienie i natchmiastowe wstrzymanie... 17 kwietnia 1973 zastępca dyrektora Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Krakowie odpisuje m. in.: „stwierdzono, że w drzewostanie tym, jako przeszłoletnim (o 2a fachowa polszczyzna) zmniejszał się sukcesywnie biegiący stan drewna. Było to wynikiem starzenia się drzewostanu a także niskiego czynnika zadźwiewienia (0,3) związanego ze wzmocnionym wydziałaniem się posuszu...”

31 marca 1973 natomiast, Włodźki Konserwator Przewodni dr Jan Nowak pisze m. in.: „Drzewostan ten został zalicyzowany do klasy odnowienia a starodrzew

O cóż tedy chodzi? Dokonano „świństwa”, „bezwprawia”, „aktu wandalizmu” w Kalwarii, przeciw czemu niosie się fala słusznego protestu, czy nie dokonano?

IDZIEMY PRZEZ BUINY MŁODNIK

stromym stokiem, między drobnymi i przezimymi i podrosłymi na kilkadziesiąt już metrów jesionami, dębami, jaworam i bukami. Przechodzimy przez górą kwatery odżywiających, po usunięciu zasłony starych koron, sadzonek świerku i modrzewia. W to południe kobiety, zatrudnione w służbie leśnej, pracujące trzeba powiedzieć byliny poszycia, pielęgnując drzewno młodzię wieku paruletniego. Opukujemy pozostawione w rzadkim zadrzewieniu ochronnym dorodne dęby. Daremnie szukać tu aktu wandalizmu. Daremnie z wi-

Każdy wykarczowany pień po zrebie wpływa na łańcuch zjawisk erozji gleby. Dlatego w praktyce gospodarki leśnej definitywnie odrzucono metodę poręby, ograniczając ją tylko do przypadków likwidacji gniazd infekcji lasu. Stosuje się metodę równomierniej selekcji i ciągłego odwarzania leśnej roślinności. Naukowo opracowaną. Racjonalną.

Młody las rośnie gęsto. Z każdym rokiem, niktą początkowo sadzonka zagęszcza się, przeobraża w drzewka spletające, gdyby ich nie przecinać, dźwignową gmatwaninę, wycieńczającą rośliny w walce o słońce, powietrze i wilgoć. Dlatego młode drzewostany systematycznie, co parę lat przetrząsa się selektywnie, usuwając najgorsze sztuki i pozostawiając lepsze. Równocześnie kulturywuje się w posyciu kolejne pokolenie młodzieży. Od tego momentu stary, wysoki las spełnia już tylko funkcje siedliska ochronnego dla młodego poszycia. Aż nadchodzi moment, w którym takie współzestawienie zwartych wysokopięnych drzewostanów i młodnika w „dolnych piętrach” przetrząsa się w konflikt. Starodrzew — to nieublagane prawo przyrody — atakowany przez szkodniki biologiczne, z miesiąca na miesiąc traci wartościowe drewno. Młodnik w posyciu dławionym przez rozrosłe sztuki karleje i łatwo przechwytyje choroby. I wówczas nadchodzi czas na operację odnowienia drzewostanu. Starodrzew usuwa się. Młodnik poszycia otrzymuje światło, przestrzeń i warunki intensywnego rozwoju. I taką właśnie, typową, racjonalną, nacechowaną wysoką kulturą wielostronną ochroną roślinności operację przeprowadzono na kolejnych 4,7 hektarach lasu przy klasztorze w Kalwarii Zebrzydowskiej.

SKĄD TEDY ALARM I PO CO?

To pytanie na które najtrudniej odpowiedzieć. Zastanawiam się w imię jakiej racji A. Rowiński w zawitych wywodach imputuje zia robotę krakowskim leśnikom tam, gdzie działała prawidłowo. Komu słuszy mają niejasne aluzje do złych metod, rzekomego bezprawia, dźwigającego się w państwowych lasach? Fakt jest, że zawodowy żargon, jakim o gospodarce leśnej posługują się fachowcy, którym towarzyszy w dysputach, jest pasywny i omylny w pochopnym zestawieniu z literacją polszczyzną. Ale nie o fachowym żargonie rozpisal się Rowiński.

JANUSZ RATAJCZAK

Drzewa rosną przedzej

zaciekle targowali się między sobą wielcy feudałowie XIX-wiecznej Europy. Nieprzypadkowo tutaj właśnie wyrósł żywotny do dziś ośrodek drzewnego meblarskiego rękodzieła.

Aliści ten arcyhistoryczny porządek z akt historycznych czytelnicy, odmielił się w nowoczesnym Polskim urzędowaniu. Zgola innymi staly się z roku na rok metody gospodarki w państwowych lasach naszego czasu. I tu oto dzieje się rzecz obalająca uszywaną stuleciami rzecz porządek. Dalejże tedy podejmuwać protesty. Nuż komponować ad hoc argumentację. Atakować nowy ład i metody.

KILKA CYTATÓW WYSTARCZY

dla zobrazowania owego swóisteo, sztucznie preparowanego incydentu i rzekomego wandalizmu, o którym pisze „Kultura”.

— A oto one: 20. 02. 1973 r. Przeor Klasztoru OO Benedyktynów w Kalwarii Zebrzydowskiej pisze m. in. „Zawiadamiamy o niespotykanym wyzynie jakichś nieodpowiedzial-

został zaprojektowany do usunięcia w bieżącym roku gospodarczym...” i dalej „Wycięcie w tym poddziale drzewa modrzewiowe (ok. 230 m²) nie podlegały ochronie prawnej, albowiem modrzew nie jest uznany za gatunek chroniony...”

Aliści na tle tej całej korespondencji 19 sierpnia 1973 Aleksander Rowiński pisze: „Od momentu, wskazującego że ogoloniem (podkreślenie J. Rat.) jednego ze stózków Pogorza Karpackiego z dorodnego, piętnego roku lasu zaley do drobnego retuszu w planach wycięcia, tak halnie naruszenie wartości krajobrazowej, historycznej, turystycznej i rekreacyjnej miejsca należy uznać za świństwo...” choć, trzeba to przyznać z kazuistyczną głośnością autor ten cytuje również ustawę z 1949 roku, w imię której właśnie cała operacja w lesie kalwaryjskim się dokonała.

Dość w tym miejscu cytatów. Dodajmy jeszcze, iż nawet Włodźki Konserwator Zabytków w swej wypowiedzi nie znajduje podstaw prawnych do czegoś więcej niż ogólne zalecenia dotyczące metody uzgodnień między organami władz wojewódzkich.

dokowej góry lanckorońskiej szukamy tyśiny poręby, rzekomo pustoszącej krajobraz urbanistycznego zespołu zabytkowego. Nie znalazłszy — okiem architekta — dewastacji krajobrazu, zaś okiem publicyisty podstaw do alarmu, czas sięgnąć do fachowej opinii leśników. Czas przyłączyć się z magnatofonem do kolejnej, fachowej komisji, która przemierza leśny obszar, co tyle hałasu wywołuje.

ODNOWA DRZEWOSTANÓW

Jest szerokim, lecz ścisłym terminem technicznym i przyrodniczym. Systematyczna, cyklem stuletnim wyznaczana przebudowa różności lasu stanowi generalną, siuszną i przynależną nam chłubę m e t o d e współczesnej gospodarki leśnym dobrem. Dziś — na obszarze województwa krakowskiego 440 tysięcy hektarów lasów stanowi substancją o wartości trudnej do przedstawienia w złotychkach. Każdy hektar poręby, handlowo najkorzystniejszej i wiekami stosowanej właśnie w kalwaryjskich lasach, ma poważne następstwa w bilansie obiegu wód powierzchniowych.



CENA ŻYCIA — ZA WYSOKA CENA

Piszę do Was w sprawie dużej wagi. Moje refleksje są być może osobonione, ale... Ogromnie mnie zdernowowała wiadomość o tragedii w Tatrach. Cenę sportowców — ludzi odważnych, z radością a czasem i dumą czytam o ich osiągnięciach: w szermierce, piće nożne, sportach wodnych, lekkiej atletyce. I tutaj nie brakuje ryzyka, tyle tylko, iż jest ono utrzymane w rozsądnych proporcjach a wypadki śmiertelne odnotowuje się niezwykle rzadko. A ściany Młucha niedostępne, niebezpieczne dla śmiatku, dalej bywały terenem wypraw indywidualnych i zorganizowanych. Władze Departamentu Pirenejskiego Atlantyki znalazły sposób, by zapobiec tragicznym śmierciom — Jaskinia Pierre Saint Martin zostanie zamknięta! Pytam kompetentne władze: czy ostatnia śmierć trzech osób nie powinna wpłynąć na podjęcie podobnych decyzji?

CZYTELNIK z Krynicy

Poruszony problem zasięguje na to, by ze szczególną rozważą został rozpatrzone przez adresatów tego listu. Czekamy także na listy od naszych Czytelników.

MIEĆ GŁOWĘ DO INTERESÓW!

Postanowiłam Wam donieść o nowym sposobie nabijania klienta w przystawiającą butelkę. Autorami tego jest kierownictwo samobsługowego sklepu PSS przy ul. Bobrowskiego. Obóz dla usprawnienia przyjmowania wpłat za dostawę mleka do domu wypisuje się określone ilości kuitów z pozostawieniem wolnych rubryk na nazwisko zamawiającego i adres. Klient wplatujący w ostatnich dniach poprzedniego miesiąca nie na tym nie traci. Inaczej, gdy wpłaty dokonuje się po pierwszym. Tak postąpiono w moim przypadku. W dniu 1. VIII. br. poprosiłam o przyjęcie wpłaty tylko za 30 dni. Tego mi odmówiono. Chciałam więc zapłacić mleko do sklepu, należne mi w dniu wpłaty. Tego także odmówiono. Spytalam kasjerkę dlaczego tak się dzieje. Niestety, nie otrzymałam odpowiedzi. Cóż, może zrezygnuję, ponieważ jak inni klienci płacić rachunek a nie usiłować w dodatku niedyskryminację złabiać tajemniczych faktów obliczeń? Dowód wpłaty załączam.

EMILIA KRAWIEC — Kraków

SUROWE ZIEMNIANKI

W odpowiedzi na naszą notatkę z 17 sierpnia otrzymaliśmy wyjaśnienie od Dyrekcji Krakowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego. „W lipcu nasze zakłady otrzymujemy ziemniaki, które z racji złej jakości mogły budzić zastrzeżenia konsumentów. Przynajmniej rację żądającej się klientce. Wzrost za ten stan rzeczy ponosi zespół pracowników kuchni. W stosunku do winnych zostaną wyłączone konsekwencje dyscyplinarne. Jednocześnie uprzejmie informujemy, że zobowiązano naszą kuchnię branżową do zwrócenia szczególniej uwagi na jakość wydawanych potraw. Za doznane przykrości przepraszamy konsumentów. DYREKCJA KPPG

MNIEJ KURZU, MNIEJ HAŁASU

Zwracam się do Waszej Redakcji z prośbą o pomoc. Piszę w imieniu mieszkańców Osiedla Podunowieckiego. Pomędzy blokami nr 6 a 10 przy ul. Komandosa wnieśli się betoniarzami. Usytuowanie owego obiektu było zapewne konieczne i celowe do czasu wykończenia wszystkich okolicznych bloków. Ale teraz, kiedy mieszkańcy w nich ludzie — czas najwyższy, by go zlikwidować. Hałas stał nieudźwigny, do mieszkań napływa wiele kurzu, nie sposób utrzymać porządku. Wiele mówi się i pisze o ochronie środowiska. Dlatego wszyscy chcielibyśmy się dowiedzieć od gospodarza osiedla — Związkuowej Spółdzielni Mieszkańcowej — kiedy „posegnamy” uciążliwego sąsiada? Stały Czytelnik „Gazety”



Jdzie noc, czarna noc z twarzą Portiera

Nocny lokal, nocne życie, to temat, który raczej sporadycznie pojawia się na łamach gazet i czasopism. Może dlatego, że mimo woli odczuwamy niechęć do wywikłania na światło dzienne spraw — bądź co bądź — intymnych, może dlatego, że w grę wchodzi tu nieznaczko zwyciężająca pruderia (co sobie o mnie ludzie pomyślą!), a może po prostu dlatego, że nawał pracy nie pozwala na odwiedzanie — zbyt częste — nocnych lokali. A jednak czasami nie da się tego uniknąć.

Jest sobota, 11 sierpnia br., krótko po północy. Wracam do domu ulicą 1 Maja. Przed „Warszawianką” dostrzegam maty tłumek szturmujących do drzwi tłumekowców. Ponieważ znam ten widok aż nadto dobrze, więc obojętnie przechodzę dalej. W pewnym momencie ktoś ciągnie mnie za rękaw.

— „Poczekaj, stary” — mówi znajomy — zobaczysz co się tutaj dzieje!”

Niechętnie pozostałem w miejscu. Od razu muszę zaznaczyć, że nie miałem wtedy złych intencji, nie miałem zamiaru wchodzić do środka. Chciałem tylko porozmawiać z kierownikiem lokalu! Chciałem tylko uprzedzić mu, jak nie fair są praktyki stosowane przez jednego z jego pracowników! Zamiast tego, dowiedziałem się, że w dzinsach nie ma mowy!

Na talie dicitum, był tylko jeden response. Skorzystałem z niego, wskoczyłem do taksówki i... wróciłem po 15-tu minutach przebrany prawie tak, jak na przyjęcie u szacha Iranu.

prawdy, nie potrafię powiedzieć, który z nich był do posztatych, bezskutecznie szturmujących. W każdym razie ani wyglądem zewnętrznym, ani też stanem alkoholowym zamroczenia. Wrażenie odwrotności. Wielu z nich (szturmujących), pod obydwo ma względami, korzystnie przedstawiali się do pozostałych (wpuszczonych). I pewnie długo zastanawiałbym się jakimi kryteriami kieruje się Portier, gdyby wręście któryś z nie wpuszczonych gości nie wyraził się z gorzycą: „Ten facet wie z czego żyje!” A pozostali zaraz mu przytaknęli.

Nasunęło mi to pewne podejrzenie. Krótko mówiąc, poderwałem się w stronę „zaczarowanych” drzwi i poprosiłem Portiera o rozmowę z kierownikiem. Miał to być coś w rodzaju „Szemnie, otwórz się”, ale niestety, okazało się, że Ali-Baba to ja nie jestem. Słowa moje miały wywrócić odwrotny skutek. Zamiast się utworzyć, drzwi zatrzasnęły się tuż przed moim nosem. Nie, nie same oczywiście. Zatrzasnął je sam Portier.

A przecież nie miałem wcale zamiaru wchodzić do środka. Chciałem tylko porozmawiać z kierownikiem lokalu! Chciałem tylko uprzedzić mu, jak nie fair są praktyki stosowane przez jednego z jego pracowników! Zamiast tego, dowiedziałem się, że w dzinsach nie ma mowy!

Na talie dicitum, był tylko jeden response. Skorzystałem z niego, wskoczyłem do taksówki i... wróciłem po 15-tu minutach przebrany prawie tak, jak na przyjęcie u szacha Iranu.

Pomimo tak eleganckiego przebrania, też nie zostałem do oblicza kierownika dopuszczony, bo nadal... nie podobalem się Portierowi.

W tym momencie chyba już nikt się nie dziwi, że piszę „portier” przez duże „P”. Dodam tylko, że jego numer służbowy — jak mi oznajmił — miał podobno cyfrę 26.

No i czas chyba najwyższy na końcowe kouklizje. Doskonale zdaje sobie z tego sprawę, że byłalcy chórem zakrzykną: „Ależ kochamy, takich Portierów jest więcej!” Właśnie! Jest tajemnicza polszynela, że gros portierów (tym razem przez male „p”), przy wpuszczaniu do lokalu kieruje się sobie tylko wiadomymi kryteriami. Pretekstem, ciągle niestety jeszcze uzasadnionym, jest kwestia wyglądu zewnętrznego. Można być sobie człowiekiem trzeźwym, mozesz mieć przy sobie wystarczającą ilość pieniędzy, jeśli nie przemówisz w obcym języku, lub nie podesz nie „Portierowi”, bywaj zdrów! Nawet do kierownika cię nie dopuszczą.

Nie chcę ogólniać. I nie tylko ja. Są w Krakowie lokale i są portierzy, którzy wiedzą, co to jest tzw. kultura zawodowa. Nawet jeśli z braku wolnych miejsc odmawiają wejścia — czynią to w ten sposób, że nie ma się ochoty wzywać aż... kierownika.

Pomijając kwestię kultury osobistej i zawodowej portiera z numerem służbowym 26, nasuwa się inna wątpliwość, krótko dająca się określić przysłówkiem: „Jaki pan, taki kram”. Przecież każdy pracodawca winien zdawać sobie sprawę, kogo

zatrudnia. W konkretnym przypadku, ramieniem pracodawcy, czyli KZG, jest właśnie kierownik lokalu. Jeśli więc Portier nie wpuszcza mnie do kierownika, znaczy to, że ten ostatni nie chce wiedzieć nic o pretensjach (nawet uzasadnionych) poszczególnych gości, bez względu na to kim oni są i co sobą reprezentują. A powinien! Nawet gdyby ci goście, byli tylko... w dzinsach.

Ale nie tylko! Automatycznie nasuwa się jeszcze jedna refleksja, która ma — zaryzykowałbym twierdzenie — aspekt społeczny. Z doświadczenia wiadomo (i o tym nie trzeba przekonywać chyba nikogo z pracowników nocnych lokali), że najwięcej „szumu” robią ci, którzy nie zostali wpuszczeni do środka. Warto się więc zastanowić, czy nie jest to przedwczesna profilaktyka!

A poza tym (to już będzie na dzisiaj ostatnia konkluzja) czy nie warto by, przed „uprawomocnieniem” do wpuszczania, przeszkolili niektórych portierów (nr służbowy 26 na pewno) pod względem kultury osobistej i zawodowej? Może się przedzieć zdarzyć, że ktoś ze szturmujących okaże się obokrajowcem rozumiejącym dobrze po polsku, a wtedy co?... Pójdzie w świat fama o polskiej kulturze, za którą wystydzili się będziemy musieli my wszyscy, tj. prawie 33 miliony Polaków! Lepiej więc niech nas nie straszy noc, czarna noc z twarzą (uszechwładnego) Portiera!...

RYSZARD GOSZCZYŃSKI

(67)

— Na pewno ułatwi mi zadanie. Dotychczas nie miałem czasu tym się zająć. Czy znasz kogoś w Ministerstwie Handlu Zagranicznego?

— Dlaczego o to pytasz?

— Chciałem i tam porozmawiać o Maliszewskim i o „Maszynoimporcie” przed złożeniem wizyty dyrektorowi Kowalewskiemu. Wolę być zorientowany w ogólnych stosunkach tej centrali. Dobrze byłoby rozmawiać z kimś, kto będzie mówił znacznie szczerzej, niż to bywa przy oficjalnych kontaktach.

Pulkownik Niemirosz szukał w pamięci nazwiska.

— Mam! Tam pracuje mój stary znajomy, Piotr Wirski. Ostatnio chyba awansował na zastępcę czy też na dyrektora departamentu. Mogę zatelefonować do niego i uprzedzić, że wybierasz się do niego. Kiedy tam pojedziesz?

— Jutro albo pojutrze.

— Dobrze, zaraz zatelefonuję i uprzedzę.

ROZDZIAŁ XIII

Sukces chirurga-detektywa

Do majora Kaczanowskiego zatelefonował doktor Zygmunt Niekwasz. Powiedział, że zrobił pewne odkrycie i chciałby przyjechać do Pałacu Mostowskich.

— Zaraz? — oficerowi milicji to nie odpowiadało. Miał inne plany.

— Tak. Jak najprędzej. Moja wiza do niego nie potrw.

— Dobrze, Czekam



TELEWIZJA

Szukanie modelu

Pisanie i mówienie źle o Sopocie jest już schodzeniem na ścieżki schematyzmu, jeśli nie obieraniem linii najmniejszego oporu. Zulaszcza, że łatwo tu postużyć się i „seralną trzynastką” (jako, że obecny festiwal był trzydziesty z rzędu) i jeszcze łatwiej ograniczyć wrażenia — telewizyjne — do konkluzji: nijakie. A jednak — choć ten festiwal rzeczywistości niczym nie mógł zachwycić mimo zmian regulaminowych oraz pierwotnego (dotąd) oblicza — warto odnotować z uznaniem kilka co najmniej jego telewizyjnych usprawnień. Po pierwsze, TV zrezygnowała (dotąd) oblicza — z bezpośrednich tasienkowych transmisji, podczas których bisował każdy niemal uczestnik konkursu, niezależnie od tego, czy zastępował na to, czy nie. Po drugie — uwolniono relacje telewizyjne od pretensjonalnych „łupieższeń”. Po trzecie, wręście bez popadania w stan euforii, festiwal ukazał się nam w tych proporcjach, jakie jego są: średnie. A więc pozbawione wygórowanych ambicji, którym rok po roku nie mogły sprostać ani hurra-reklamowe zapowiedzi, ani wyobrażenia o przeglądzie pierwszoplanowego narybku piosenkarzkiego na świecie. No i dobrze. A przyćmienie okazała się... przeciętna. Na tym tle zabłyśnięcie Lucjana Kydryńskiego jako konferansjer. Młodzież wyraźnie ustępowała starszemu koledecz. Z czego wynika podstawowa prawda, że nie wystarczy chcieć zapowiadać, ale trzeba umieć. Czyli należy się uczyć, aby zdobywać kwalifikacje. Szkoda, że tej zasady nie przestrzegali występujący piosenkarze oraz ich „pracodawcy” — wytwórnie płytowe. W większości. A w ogóle — oprócz występów Stana Borysa, Tomy Craiga i Esna Kandofa — reszta była przerażająco nudna, monotonna. Zespołowe pojawiania, nadużywanie nosowych przę — oto naczalne cechy festiwalowego piosenkotania. Przepraszam, miałem nie pisać pod „łatwiznę”...

Natomiast niczego wspólnego z łatwizną nie miały — w II programie — pokazy filmów dokumentalnych („Happy end”) młodych, polskich autorów P. Kędzierskiego i M. Łozińskiego. Ich zainscenizowana psychodrama, której tiem mógł być autentyczny konflikt w zakładzie pracy między „kliką” i młodymi fachowcami — dostarczyła autentycznych wzruszeń, jakby żywcem wyjętych z dobrze podpatrzonej kamega sytuacji w reportażu, który powinien tchnąć pasją i zaangażowaniem ideowym.

Skoro mowa o reportażu, trzeba odnotować ciekawą próbę upychologizowania relacji z liceum dla tw. młodzieży trudnej (autorka: Zofia Ols). Krakowski ośrodek TV wychowuje sobie dobrą kadrę reportażystów, którzy biorą wzór z M. Szumowskiego i starają się „chwycić klimat” przedstawianych problemów. Reportaż „Dyry” ukazywał trudny proces wychowawczy, którego teza bynajmniej nie był schemat dopasowywania wychowanków do wzorców ustalonych przez pedagogów — a więc do u r z e c z n i a n i a — ale wysiłki porozumienia się z młodzieżą i zrozumienia jej konfliktowych stanów oraz nastrojów jako istotnej części drogi rozwojowej, dojrzewania młodego człowieka.

Również zastąpiwał na uwagę zapoczątkowany cykl (II program) „On i ona”, pomyślany jako dyskusja nad niepokojami młodych małżeństw w obliczu pracy zawodowej obojga małżonków, ich aspiracji osobistych — na tle rozwoju rodzinnego życia, wychowania dzieci, trwałości ich związków oraz odejścia od tradycyjnych „hierarchii” rodzinnych. Dwie ilustracje filmowe: z miasta i z wiei — stanowiły tu punkt wyjścia do rozważań, w gronie specjalistów-naukowców, na temat nowego modelu rodziny współczesnej.

BOB

NASZE MIASTO

Szczęśliwa chwila

Powiadają doświadczeni automobilści, że każdy posiadacz samochodu przeżywa dwie szczęśliwe chwile — kiedy samochód kupuje i kiedy go sprzedaje. Ostatnio przeżyłem pierwszą z nich.

Wszedłem do salonu motoryzacyjnego i zaraz podbiegł do mnie jeden ze sprzedawców pytając jaki wóz zamierzam nabyć. Dostałem do rąk album, z którego wybrałem kolor nadwozia i popijając kawę czekałem na wymarzony wóz.

Oczekaniem się uderzony w nogę kamieniem. Nie, nie byłem w żadnym salonie motoryzacyjnym, lecz na „składowisku” samochodów krakowskiego „Motobytu”. Właśnie z bramy wyjeżdżał samochód rozrzucając wokół grad małych kamyczków. No cóż — od lat nie pomyślano o utwardzeniu tego placu i stoją tu pojazdy, z których każdy wart jest co najmniej kilkadziesiąt tysięcy. W niektórych punktach GS w lepszych warunkach sprzedaje się węgiel i nawozy. Przynajmniej plac utwardzony...

U bram Krakowskiego „Motobytu” stawałem kilkanaście razy czekając na odpowiadający mi kolor nadwozia. W pierwszym dniu wyboru nie było, później zawsze odrzucano mnie na koniec kolejki. Pierwszeństwo mieli ci, którzy otrzymali wezwanie na konkretny termin. Większość z nich nie wybrzydzała — z uszczęśliwioną miną brali samochody jak leci. Bo też i wielkiego wyboru nie było. Przekonałem się o tym, gdy nareszcie przekroczyłem bramę i wskazałem magazynierowi przedmiot moich marzeń.

Wskazałem i pomyślałem, że niebawem wyruszę moim pojazdem na ulicę. Bogać tam! Nie wiedziałem, na czym, że nim dotknę kierownicy muszę przejść cierniową drogę zatłoczenia niezbędnych formalności. Tablic rejestracyjnych z numerami próbnymi, rzecz jasna, nie miałem. Wypożyczyłem więc w „Motobycie”, lecz by za nie zapłacić musiałem z alei Planu 6-letniego w Nowej Hucie pojechać na ulicę Przemysłową w Podgórzu. Oczyniście na własny koszt taksówką — opłata za tablicę 115 zł, za taksówkę 47 zł...

Wreszcie wyjechałem samochodem, który podobno przeszedł tzw. przegląd zerowy. Ładny mi przejazd — w tylnych oponach ciśnienie dość znacznie odbiegało od normy. O zakurzonim nadwoziu i śladach masy uszczelniającej na lakierze nie warto wspominać.

Znajoma też czeka na samochód. Niemal odczyniłem dowiadując się w „Motobycie” czy nie nadszedł już nowy transport. Ostatnio przestała to czynić — mieszka w pobliżu rampy kolejowej, na której wydławojują się pojazdy Teraz ona informuje pracowników przedsiębiorstwa handlowego o tym jakie samochody nadeszły. Podaje nawet ich kolory. Chyba są jej wdzięczni. A ona nadal czeka...

Giełda małych sprzedawców

Tu solidna firma. Sprzedajemy za złotówki i dolary. Książki nowościowe, bo przez cały rok nie używane. Giełda używanych podręczników szkolnych na placu Mariackim, która rozpoczęła się wczoraj, stała się dla młodzieży oferującej swoje książki nie tylko okazją do zarobienia pieniędzy, ale też dodatkową atrakcją. Uczniowie czują się doskonale w roli sprzedawców. Towar swój zachwalają w sposób przemiły i oryginalny. Chętnie też informują o obowiązkach w każdej klasie podręcznikach i ich aktualności. Większość książek wyłożonych na stoiskach i na placu wygląda jak nowe. „Daliśmy o nie przez cały rok. Szanowaliśmy się z myślą o giełdzie”. Oprócz podręczników oferuje się tutaj również lektury i młodzieżową beletrystykę. Antykwariat z ulicy Brackiej, który usytuował swoje stoisko obok kiermaszy młodzieżowych, ma więc poważną w nich konkurencję. Młodzi sprzedawcy są nadzwyczaj uprzejmi. I co najważniejsze — zarówno sprzedają jak i kupno książek odbywa się bez niepotrzebnych targów. Ceny podawane przez uczniów są przystępne, w niektórych wypadkach nawet zaniżone. „Czym możemy służyć? Proszę wybierać!” I rzeczywiście jest w czym, książek jest bardzo dużo. Nie do wszystkich jednakże klas. Brak przede wszystkim podręczników do klasy pierwszej do czwartej. W sumie jednak giełda jest imprezą udaną i cieszącą się wielkim powodzeniem. (ws)



Wawelski dziedziniec w letnim słońcu. Fot. W. Klag

Na budowie podziemnego przejścia Projektanci wespół z wykonawcami

Prace przy budowie podziemnego przejścia dla pieszych w rejonie krakowskiego Dworca Głównego wkraczają w decydującą fazę. Wszyscy zatrudnieni przy wznoszeniu tej tak ważnej dla miasta inwestycji komunikacyjnej przeżyli gorące chwile. Roboty postępują sprawnie, lecz przyspieszyły się wiecej dzięki do wykonania najprostszyc prac ziemnych. I właśnie wychodząc naprzeciw temu zapotrzebowaniu pospieszyli z pomocą... projektanci przejścia, pracownicy Biura Projektów Kolejowych w Krakowie. Po południu, po pracy w swej macierzystej instytucji inżynierowie i technicy tego Biura pracują dziś i jutro na budowie przejścia około 500 roboczogodzin.

Kraków w liczbach

Wcześniej niż w ubiegłym roku został wydany przez Miejski Urząd Statystyczny w Krakowie nowy rocznik statystyczny zawierający dane cyfrowe o naszym mieście. Jest to już trzynasty z rzędu publikacja, bowiem pierwsza, zbiorcza z 15 lat opracowana była w roku 1960.

Miejski Urząd Statystyczny prowadzi szeroką działalność w zakresie uzyskiwania i przetwarzania informacji o życiu społecznym i gospodarczym Krakowa. Od marca br. wydawana jest miesięczna informacja o realizacji ważniejszych założeń gospodarczych regionu. Musi ona być gotowa do 5 każdego miesiąca. Są jednak pewne kłopoty, bowiem niektóre z przedsię-

biorstw nie dostarczają na czas danych statystycznych. Przeprowadzanych jest też szereg badań ankietowych. W bieżącym roku zrobiono po raz pierwszy wielkie badanie ankiety warunków bytu. Na terenie kraju objęto nim 90 tys. gospodarstw domowych, z czego w samym Krakowie 1689. Dwukrotnie rozszerzono badania budżetów rodzinnych. Odpowiedzi na pytania udzieliło 840 rodzin w mieście i województwie w tym 520 rodzin krakowskich i 320 rodzin rejonowych.

Jednakże największym zamierzeniem Miejskiego Urzędu Statystycznego jest opracowanie zbiorczych informacji o makroregionie południowym. Badania prowadzone będą wspólnie z Urzędami Katowic i Opola. (ga)



Darowanemu konjowi nie zagładaj w zęby — powiada przysłowie. Ale jak tu nie zagładać, skoro koni (i to mechanicznych!) jest pod maską aż 70 i nie są one darowane, lecz kupione na krakowskiej giełdzie samochodowej. Od lat w każdej niedzielę na ulicę Imbramowska przyjeżdżają amatorzy kupna i sprzedaży pojazdów. Wreszcie nie tylko amatorzy — niezmiennie towarzyszy im liczna grupa kibiców, którzy na wszystkich znają się najlepiej. Z miną znawców oceniają każdy samochód i motocykl, a potem marzą, kiedy zasiądą za kierownicą własnego. Część z nich na pewno niebawem. Dzierżą więc w kieszeniach książeczki oszczędnościowe z wpłatą na polskiego „fiata 126 p” — dumając, czy los będzie taki łaskawy i przydzieli im pojazd już w przyszłym roku. I znowu rzucają się w wir sprzedających i kupujących. Kupić nie kupić, a oglądać można. W południe giełda powoli pustoszeje — do zobaczenia w następną niedzielę. (wam)

Fot. W. Machnicki

Kraków muzyczny święci 10-lecie KMM

Inauguracyjny koncert nowego sezonu muzycznego powstania Krakowskiej Filharmonii Klubowej Miłośników Muzyki. Już 10 lat działa ta organizacja dla dobra kultury naszego miasta. Jubileuszowe obchody oznaczają więc i teraz dalszy rozwój wielu spotkań z artystami, koncertów, dyskusji publicznych. Z tej okazji rozmawiamy z prezesem Klubu Miłośników Muzyki w Krakowie przy Państwowej Filharmonii im. Karola Szymanowskiego — ZBIGNIEWEM MELANOWSKIM.

— Co w minionym sezonie uczynił Klub dla upowszechnienia muzyki?

— Zorganizowaliśmy 63 różnego rodzaju imprezy — od powiada Z. Melanowski — i trudno, oczywiście, wyznaczyć im to czy inne znaczenie. Wystarczy jeśli powiem, że godnie uczciliśmy 70-lecie urodzin Jana Kiepury, 35-lecie śmierci i 90-lecie urodzin patrona Filharmonii, stałe prowadzimy spotkania z młodymi kompozytorami i odwołujemy. Nawzajem m. in. Wodiczki, Krenzka, Katiwieca, Kazimierza Wilkomińskiego, Stefania Wojtowicza, Jany Tisserant-Pa-

rzyńskiej, Haliny Czerny-Ste-fańskiej, Barbary Hesse-Bukowski — częstych uczestników naszych koncertów, rozmowy publiczne i spotkania mówią same za siebie.

— Klub odbarza również laurem Krakowskich Melanów młodych artystów...

— Tak jest. W roku 1967 otrzymała ów Laur Elżbieta Stefańska-Lukowicz — świetna klawesynistka, w 1968 r. u-talentowana skrzypczaka Kaja Dancowska, w roku 1970 — pianistka Ewa Bukojemska, w 1971 — śpiewak Wojciech Jan Śmietana, w roku ubiegłym — kompozytor Krzysztof Meyer.

— Działacie więc dość wszechstronnie...

— To zrozumiałe. Muzyka potrzebuje właściwej otoczki, właściwej atmosfery. Chcemy rozbudzić w ludziach zainteresowanie nie tylko znakomitymi utworami klasycznymi, ale również tym, co się nowego dzieje w muzyce, jakie są osiągnięcia nauki w tej dziedzinie. M. in. jedno ze spotkań klubowych poświęciliśmy muzyce i zdrowiu człowieka, w której to imprezie w tak aktywne i twórcze udział wzięli

prof. dr Józef Bogusz, meloman i doskonały pianista. Nie kryje, że Klubowi Miłośników Muzyki przyświeca cel upowszechnienia w najlepszym tego słowa znaczeniu. Zdobywamy więc słuchaczy dla imprez koncertowych wśród uczniów szkół średnich i wyższych, członkowie Klubu mają 50 proc. zniżki na koncerty naszej Filharmonii. W tym dziele spotykamy się zawsze z daleko idącą pomocą Wydziału Kultury Prezydium RN m. Krakowa i kierownictwa Filharmonii, przy której działamy.

— Jaka będzie impreza Inauguracyjna?

— Niech to będzie niespodzianką dla muzycznego Krakowa. W każdym bądź razie postaramy się o to, aby jej przebieg i oprawa godnie były 10-lecia Klubu Miłośników Muzyki, którego aktywnymi przesami byli: dyr. Tadeusz Krzemiński — założyciel KMM, mec. Jan Koczur, red. Jacek Berwaldt i red. Jerzy Parzyński.

— Ad multos annos! — drody miłośnicy muzyki. (Rozmawiał: Olg. Jędrz.)

Z Parku Jordana na ławę oskarżonych

W Prokuraturze Powiatowej dla dzielnicy Krowodrza w Krakowie, zakończono ostatnio w przeciągu osmiu dni dwa postępowania przygotowawcze przeciwko czterem sprawcom włamań. Skierowano do sądu akty oskarżeń przeciwko W. Kwiciale 1. 18 i M. Karasińskiemu 1. 18 (niegdzie nie pracującym) o dokonanie włamania do kawiarni letniej w Parku Jordana i kradzieży na szkodę IKZG piwa, kawy i czekolady (łączna wartość 2.600 zł) oraz przeciwko W. Widiakowi 1. 18 i T. Lubniskiemu 1. 24 (niegdzie nie pracującym) o dokonanie włamania do kiosku „Ruch”, gdzie skradli gotówkę i żyłki. Oskarżeni odpowiadają za aresztu. (ż)



W wielu punktach naszego miasta ustawiono ławki, na których mogą wypocząć turyści. Ale ławki na przystankach komunikacji miejskiej to, niestety, jeszcze rzadkość. Aby więc odpocząć trzeba szukać zaimprovizowanych siedzisk.

Fot. W. Klag



TEATR

STARY (Jagiellońska 1): Kafka: Proces — 19.15. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): Piotrowski: Marsz — 19.15.

KINA

APOLLO: Smic, Smac, Smoc (fr. 16 lat) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15. KIJÓW: nieczynne. KULTURA: Czyż nie dobija się Konil (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. MĄSKÓTKA: Nareszcie! — poniedziałek (wec. 16 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. ML. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: Odstrzał (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Z tamtej strony (pół. 15 lat) — 17, 19, 21.30. KARABINÓW (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIECZA: Znowu skłace przez Kalużę (czes. 11 lat) — 17, 19. WANDA: Rozstrzelany (fr. 14 lat) — 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15. MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijski (fr. 15 lat) — 14.30, 17, 19.30. NON STOP: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 21.30. SZTUKA: Zabójcy (USA, 18